

Wtorek w Oktawie Wielkanocnej

Tekst Ewangelii (J 20,11-18): Maria natomiast stała przed grobowcem i pukała. Gdy paczyc nachyliła się do grobowca, zobaczyła dwóch aniołów w bieli, siedzących tam, gdzie leżało ciało Jezusa: jednego obok miejsca głowy, drugiego obok miejsca stóp. Odezwali się oni do niej: "Kobieto, dlaczego paczesz?" Odpowiedziała im: "Zabrali mojego Pana i nie wiem, gdzie Go złożyli". Po tych słowach odwróciła się i zobaczyła stojącego Jezusa, lecz nie poznała, że to jest Jezus. Jezus odezwał się do niej: "Kobieto, dlaczego paczesz? Kogo szukasz?" Ponieważ wydawała się jej, że to jest ogrodnik, powiedziała Mu: "Panie, jeśli ty Go wyniosłeś, powiedz mi, gdzie Go złożyłeś, a ja Go wezmę". Jezus rzekł do niej: "Mario!" Ona odwróciła się i powiedziała do Niego po hebrajsku: "Rabbuni" (to znaczy: "Nauczycielu!"). Jezus jej rzekł: "Nie dotykaj mnie, bo jeszcze nie wstąpię do Ojca. Idź do moich braci i powiedz im: "Wstępuj do Ojca mojego i Ojca waszego, do Boga mojego i Boga waszego"". Maria Magdalena poszła i oznajmiła uczniom: "Widziałam Pana i tak mi powiedziała".

«Maria Magdalena poszła i oznajmiła uczniom: "Widziałam Pana"»

Rev. D. Antoni ORIOL i Tataret
(Vic, Barcelona, Hiszpania)

Dzisiaj, w postaci Marii Magdaleny możemy rozważyć dwa poziomy akceptacji naszego Zbawiciela: niepełny, pierwszy, i całkowity, ten drugi. Z pierwszego poziomu Maria Magdalena ukazuje nam się jako prosta i zwyczajna uczennica Jezusa. Podąża za nim, swym mistrzem niezrównanym; jest heroicznie do, ukrzyżowanego przez miłość, przywiązana; szuka go poza granicami śmierci, szuka pogrzebanego ciała, ciała które znikło. Ile cudownego oddania do swego „Pana” jest w obydwóch zawołaniach, jakie zachowa nam, niczym perły ukasz

ewangelista: „Zabrali mojego Pana i nie wiem, gdzie Go z?o?yli” (Jan 20,13);
"Panie, je?li ty Go wynios?e?, powiedz mi, gdzie Go z?o?y?e?, a ja Go wezm?" (Jan,
20,15). Niewielu uczni?w potrafi?o kontemplowa? histori? z takim uczuciem i z
takim oddaniem jak Magdalena.

Tym niemniej, dzisiejsza dobra nowina, dobra nowina tego wtorku oktawy
Wielkanocy niesko?czenie przewy?sza ca?? etyczn? dobro? i ca?? religijn? wiar? w
Jezusa cudownego, ale, w ostateczno?ci, zmar?ego; i przenosi nas w obszar wiary w
Zmartwychwsta?ego. Tego Jezusa, który w pierwszej chwili, pozostawiaj?c j? na
poziomie wiary niedoskona?ej, zwraca si? do Magdaleny pytaj?c j?: „Kobieto,
dlaczego p?aczysz?” (Jan 20,15), ona za?, nie widz?cym wzrokiem, wzrokiem,
odpowiada tak, jakby ?ali?a si? ogrodnikowi ze swego k?opotu; i tego Jezusa, który
teraz, w nast?pnej chwili, tej chwili ostatecznej, zwraca si? do niej po imieniu:
„Mario!” i wzrusza j? poruszaj?c dog??bnie zmartwychwstaniem i ?yciem, to
znaczy, sob? samym, sob? Zmartwychwsta?ym i ?ywym na zawsze. Rezultat?
Magdalena wierz?ca i Magdalena aposto?: "Maria Magdalena posz?a i oznajmi?a
uczniom: "Widzia?am Pana" (Jan 20,18).

Nierzadko dzi? spotka? mo?na chrze?cijan, dla których nie jest wcale jasne, co jest
poza ?yciem doczesnym, a tym samym, w?tpi? w zmartwychwstanie Jezusa. Zaliczam
si? do nich? I podobnie wielu jest chrze?cijan, którzy do?? maj? wiary, by
dochowa? jej prywatnie, ale l?kaj? si? j? g?osi? apostolsko. Jestem cz??ci? tej
grupy? Gdyby tak by?o, tak jak Maria Magdalena, powiedzmy Mu: - Nauczycielu!
Kl?knijmy u jego st?p i udajmy si? na spotkanie naszych braci, by powiedzie? im: -
Pan zmartwychwsta? i widzia?am go.

My?li na dzisiejsz? Ewangeli?

- «Nie jest wielk? rzeczz? wierzy?, ?e Chrystus umar?; poniewa? wierzy? w to tak?e poganie, ?ydzi i
wszyscy bezbo?ni: wszyscy wierzy?, ?e umar?. Wiara chrze?cijan to Zmartwychwstanie
Chrystusa» (?w. Augustyn)
- «W Zmartwychwstaniu Jezusa cz?owiek dosta? now? mo?liwo?? bycia, mo?liwo??, która

interesuje wszystkich i która otwiera przyszłość, nowy typ przyszłości dla ludzkości»
(Benedykt XVI)

•

«(...) Wstrząs wywołany przez taką wielką, że uczniowie (a przynajmniej niektórzy z nich) nie uwierzyli od razu w wiadomość o Zmartwychwstaniu. Ewangelie są dalekie od pokazania nam wspólnoty opanowanej jakąś mistyczną egzaltacją; przeciwnie, pokazują uczniów zasmuconych i przerażonych. Dlatego nie uwierzyli oni pobożnym kobietom wracającym od grobu i 'słowa te wydały im się czczą gadaniną' (Łk 24,11). Gdy Jezus ukazuje się Jedenastu w wieczór Paschy, 'wyrzuca im brak wiary i upór, że nie wierzyli tym, którzy widzieli Go zmartwychwstałego' (Mk 16,14)» (Katechizm Kościoła Katolickiego, nr 643)